

**Magdalena Patro-Kucab**

ORCID: 0000-0003-4018-4767

(Uniwersytet Rzeszowski, Polska)

## **Listowy podpis w aspekcie kształtowania przestrzeni do dobrej rozmowy (na podstawie prywatnej korespondencji Alojzego Felińskiego)**

Materiał badawczy stanowią wybrane fragmenty prywatnej korespondencji Alojzego Felińskiego, poety tworzącego na przełomie XVIII i XIX w. oraz dyrektora liceum w Krzemieńcu (w obwodzie tarnopolskim). Do analizy wyselekcjonowano listy, kierowane od 1795 r., po przedwczesną śmierć epistologa w roku 1820, do dziewięciu adresatów; z kręgu przyjaciół oraz z kręgu towarzyskiego i publicznego; osób działających w Warszawie, Galicji i Petersburgu. Celem szkicu jest analiza listowego podpisu, zaprezentowana w rozmaitych kontekstach. Raz poszukuje się ich pośród zagadnień z zakresu etykiety epistolarnej, innym razem odnosi się do materii eutyryki, niekiedy zaś uwzględnia proces retorycznego przekonywania.

**Słowa kluczowe:** podpis, prywatna korespondencja dziewiętnastowieczna, Alojzy Feliński, Krzemieniec, etykieta epistolarna

### **Wprowadzenie**

Przedmiot niniejszego artykułu ograniczam do przeglądu sformalizowanych sygnałów końca epistolarnej wypowiedzi, czyniąc celem szkicu analizę listowego podpisu. Podczas badawczej obserwacji – w zależności od prezentowanych listów – sięgam po rozmaite konteksty; przykładowo raz poszukuję ich pośród zagadnień z zakresu etykiety epistolarnej, innym razem odnoszę się do materii eutyryki („dobrej mowy”), niekiedy zaś uwzględniam proces retorycznego przekonywania. Sądzę, że badanie z jednej strony przybliży eksponowane zagadnienie w kontekście prezentowanej w artykule korespondencji (dotąd jeszcze nieprzedstawiane), z drugiej zaś uzupełni studia w zakresie epistolografii pochodzącej z okresu oświeceniowo-romantycznego przełomu,

stanowiąc przyczynek do dalszych badań wciąż spoczywających w archiwach listowych bloków. Materiał badawczy wyekscerpowano z prywatnej korespondencji Alojzego Felińskiego, poety i dyrektora liceum w Krzemieńcu. Sięgnęłam po siedem bloków korespondencyjnych pochodzących z lat 1795–1820, a także jeden list adresowany do Franciszka Ksawerego Dmochowskiego i list skierowany do Ludwika Osińskiego. Jest to spuścizna rękopiśmienna bądź drukowana w XIX w., na którą łącznie składa się 105 listów. Na wstępie przypomnę, że od 1795 r. po rok 1820 Feliński nawiązał epistolarną więź z rozproszonymi kolegami z Warszawy; z kręgu przyjaciół (Michałem Wyszkwoskim<sup>1</sup>, Franciszkiem Skarbkiem Rudzkim<sup>2</sup>, Gustawem Olizarem<sup>3</sup>, Janem<sup>4</sup> i Walerią<sup>5</sup> Tarnowskimi; z kręgu towarzyskiego i publicznego (Łukaszem Gołębiowskim<sup>6</sup>, Franciszkiem Ksawerym Dmochowskim<sup>7</sup>, Ludwikiem Osińskim<sup>8</sup> i Adamem Jerzym Czartoryskim<sup>9</sup>). Poza korespondencją prowadzoną z księciem Czartoryskim, należy mówić o listowaniu jednostronnym, co nie okazuje się dużym problemem dla badacza, gdyż na kartach listów Felińskiego można odnaleźć szereg napomknień i nawiązań, dzięki którym możliwa staje się rekonstrukcja także drugiej strony listownego dialogu.

Wszyscy wskazani powyżej adresaci korespondencji Felińskiego stanowili wspólnotę intelektualną żyjących ówczesnie twórców i reformatorów działających w Warszawie, Galicji i Petersburgu. Z jednej strony reprezentowali oni tych, którzy za sprawą swej działalności przynieśli zaszczyt czasom stanisła-

<sup>1</sup> Listy Felińskiego do Michała Wyszkwoskiego [w:] A. Feliński, *Dzieła. Wydanie nowe*, t. 2, Wrocław 1840, s. 260–279.

<sup>2</sup> „Listy” Alojzego Felińskiego [do Franciszka Skarbka Rudzkiego], wyd. J.I. Kraszewski, „Na Dziś. Pismo zbiorowe poświęcone literaturze, naukom, sztuce, gospodarstwu krajowemu, handlowi i przemysłowi” 1872, t. 3, s. 171–195.

<sup>3</sup> „Proza. II. Do Gustawa Olizara”, 1818–1820 [w:] tegoż, *Pisma i listy Alojzego Felińskiego przepisane z jego autografów*, rkps Ossol. 2097/I, k. 58–65.

<sup>4</sup> „Korespondencja Jana Feliksa Tarnowskiego w układzie alfabetycznym wg nadawców: Bogucki–Muczkowski”, 1817–1819, rkps Arch. Nar. w Krakowie 300, k. 109–122.

<sup>5</sup> „Korespondencja Walerii Tarnowskiej w układzie alfabetycznym wg nadawców: Antonowicz–Mycielska”, 1813–1819, rkps Arch. Nar. w Krakowie 317, k. 101–144.

<sup>6</sup> „Proza. III. Do Łukasza Gołębiowskiego”, 1809–1819 [w:] tegoż, *Pisma i listy Alojzego Felińskiego przepisane z jego autografów*, rkps Ossol. 2097/I, k. 65–67.

<sup>7</sup> „Proza. IV. Do Franciszka Dmochowskiego”, 1803 [w:] tegoż, *Pisma i listy Alojzego Felińskiego przepisane z jego autografów*, rkps Ossol. 2097/I, k. 67–68.

<sup>8</sup> List do Ludwika Osińskiego [w:] E.A. Iwanowski, *Wspomnienia lat minionych*, t. 1, Kraków 1876, s. 9.

<sup>9</sup> Książę A. Czartoryski, „Corespondence V–F. Korespondencja z ks. J. Fabbronim, A. Felińskimi Frankami głównie w sprawach Uniwersytetu Wileńskiego i Liceum Krzemienieckiego”, z lat 1803–1824, rkps MKCzart. 5454 [w:] A. Feliński, „Wiersze, przeróbki utworów dramatycznych, przekłady, mowy, prace publicystyczne i korespondencja...”, k. 43–96.

wowskim (pokroju Dmochowskiego), z drugiej zaś – w zdecydowanej większości stanowili następujące po nich czwarte pokolenie oświeconych. Wszyscy odczuwali poczucie więzi z epoką i osiemnastowiecznym klasycyzmem; łączył ich wspólny system wartości, wspólnota patriotycznych celów i dążeń oraz identyczna świadomość kulturowa, podobieństwo ideowych i moralnych autorytetów, zbliżone wzory i programy działań. To ważne, jeśli wziąć pod uwagę retoryczne audytorium, którego wiedza i doświadczenie, zbieżne dla obu stron komunikacji, stanowią płaszczyznę wzajemnego porozumienia. Michał Rusinek, mając na względzie łączącą interlokutorów przestrzeń argumentacyjną, odnajduje dla niej analogię w budownictwie czy architekturze. Zdaniem badacza

ani cegły, ani argumentu nie można zawiesić w powietrzu. Trzeba mieć przynajmniej linię (w naszym przypadku byłyby to prosta łącząca nadawcę i odbiorcę), a najlepiej płaszczyznę (lepiej jest, kiedy argumenty stabilnie stoją, a nie wiszą jak na sznurku). Taką płaszczyznę w retoryce wyznaczają miejsca wspólne [...], czyli takie zdania, kwestie, obiegowe sądy, schematy i obrazy, które są jednakowo rozumiane i przyjmowane przez mówcę i słuchaczy<sup>10</sup>.

Ta intelektualno-emocjonalna wspólnota sprawiała, że Feliński<sup>11</sup> zwracał się do swych odbiorców w taki sposób, aby czuli się oni zauważeni, dowartościowani, uwzględniał więc okoliczności, jakim towarzyszyła korespondencja. Raz traktował z dystansem wskazującym na szacunek, innym zaś razem po koleżeńsku, co ma związek także z obowiązującą w epistolografii oświeceniowej wciąż surową konwencją. Z osiemnastowieczną kulturą szlachecką wiązał się bowiem z jednej strony określony system wartości (poczucie wspólnoty, rycerskość, honor, równość) oraz znamienne dla niej zjawiska (religijność, gościnność, galanteria wobec kobiet), z drugiej zaś umiejętności i wzorce zachowań wraz z etykietą językową (ustalone formy gramatyczne, tytułatura, formułowanie tekstów adekwatnych do określonych sytuacji konwersacyjnych – rozmowy czy korespondencji). W konwencji komunikacyjnej uwzględniano ponadto relacje społeczne zachodzące pomiędzy komunikującymi się osobami, reguły związane z gatunkiem wypowiedzi oraz intencje nadawcy komunikatu<sup>12</sup>.

<sup>10</sup> M. Rusinek, *Po czym poznać, do kogo się mówi?* [w:] M. Rusinek, A. Załazińska, *Jak się dogadać, czyli retoryka codzienna*, Kraków 2018, s. 121.

<sup>11</sup> Feliński uwzględniał założenia dotyczące się listowania sformułowane przez Stanisława Szymańskiego w znanym osiemnastowiecznym listowniku zatytułowanym *Wzory biletów, listów i memorialów w różnych materiach z przydatkiem uwag w powszechności o stylu listowym* [w:] *Ludzie oświecenia o języku i stylu*, oprac. Z. Florczak i L. Pszczołowska, red. M.R. Mayenowa, t. 1, Warszawa 1958, s. 518–527.

<sup>12</sup> M. Wojtak, *Wybrane elementy staropolskiej etykiety językowej*, „Język a Kultura” 1992, t. 6, s. 33–34.

Mając z kolei na uwadze list jako gatunek, przypomnę jedynie, że na jego temat wypowiadało się wielu badaczy, pośród których trzeba wskazać nade wszystko Stefanię Skwarczyńską<sup>13</sup>, Janusza Sławińskiego<sup>14</sup>, Izabellę Adamczewską<sup>15</sup>, a w ostatnim czasie również Anitę Całek<sup>16</sup>, autorkę monografii pt. *Nowa teoria listu*. W swoich studiach podkreślali oni między innymi specyficzną kompozycję listu oraz jego „wewnętrzne reguły komunikacyjne”, opisując go jako komunikat samodzielny o zamkniętej i skonwencjonalizowanej strukturze, w którym zaznacza się szczególna rola znamienych dla korespondencji zwrotów i formuł. Mając natomiast na względzie silne sformalizowanie listu osiemnastowiecznego, zdeterminowanego przez sztywne reguły gatunkowe i etykietalne, warto przywołać także niektóre badania poświęcone zagadnieniom struktury listów (również w zakresie analizowanego tutaj *petitio*), które popełnili chociażby Krystyna Data<sup>17</sup>, Agnieszka Janiak-Jasińska<sup>18</sup>, Marek Cybulski<sup>19</sup> czy Katarzyna Sicińska<sup>20</sup>.

Ze względu na wyżej wymienione prace, w których szczegółowo scharakteryzowano części znamienne dla omawianego gatunku, skupię się jedynie na – traktowanym dość marginalnie – finalnym elemencie tekstu epistolarnego, tj. podpisie, który poprzedzają formuły zamykające list. Często pełnią one bowiem rolę strategiczną, gdyż wraz z wygaszaniem kontaktu pomiędzy piszącym a adresatem nadawca wyraża uczucia łączące go z odbiorcą, oddaje się jego łasce, składa mu życzenia czy wyraża pozdrowienia bądź prośby. Ponadto, jak zauważyła Katarzyna Czarnecka, delimitatory końca (a więc i podpis) pozwalają na gatunkową identyfikację wypowiedzi<sup>21</sup>.

<sup>13</sup> S. Skwarczyńska, *Teoria listu*, na podstawie lwowskiego pierwodruku, oprac. E. Feliksiak i M. Leś, Białystok 2006.

<sup>14</sup> J. Sławiński, *List* [w:] M. Głowiński, T. Kostkiewiczowa, A. Okopień-Sławińska, J. Sławiński, *Słownik terminów literackich*, wyd. 3 poszerzone i poprawione, red. J. Sławiński, Wrocław 2000, s. 281–282.

<sup>15</sup> I. Adamczewska, *List* [w:] *Słownik rodzajów i gatunków literackich*, red. G. Gazda, wyd. 2 zmienione, Warszawa 2012, s. 531–533.

<sup>16</sup> A. Całek, *Nowa teoria listu*, Kraków 2019.

<sup>17</sup> K. Data, *Struktura tekstu listowego*, „Język Polski” 1989, z. 69, s. 142–152.

<sup>18</sup> A. Janiak-Jasińska, *Wyznaczniki sztuki epistolograficznej w świetle listowników z drugiej połowy XIX wieku* [w:] *Sztuka pisania o liście polskim w wieku XIX*, red. J. Sztachelska i E. Dąbrowicz, Białystok 2000, s. 259.

<sup>19</sup> M. Cybulski, *Formuły nawiązania i zakończenia kontaktu w dawnej polszczyźnie (w XVI–XVIII wieku)* [w:] *Studia historycznojęzykowe*, red. A. Kowalska, O. Wolińska, Katowice 2001, s. 29–35.

<sup>20</sup> K. Sicińska, *Formuła wyrażania szacunku w strukturze osiemnastowiecznego listu polskiego*, „LingVaria” 2019, nr 2, s. 107–119.

<sup>21</sup> K. Czarnecka, *Epistolarne konwencje grzecznościowe w listach do redakcji czasopisma religijnego «Miłujcie się!»*, „Napis” 2004, seria X, s. 342.

## Podpis rozszerzony jako rodzaj określenia relacji pomiędzy nadawcą a odbiorcą korespondencji

W przypadku listów Felińskiego skierowanych do księcia Adama Jerzego Czartoryskiego podpis przybiera najczęściej następujące formy:

- *pelen prawdziwego i największego uszanowania zostaję na zawsze;*
- *najprzywiązany i najniższy sługa;*
- *najniższy sługa, Al. Feliński;*
- *najżyczliwszy i najniższy sługa, Al. Feliński* (forma najczęściej spotykana);
- *Zostaję na całe życie z uszanowaniem, wdzięcznością i poświęceniem, najniższy sługa, Al. Feliński*

(listy A. Felińskiego do A.J. Czartoryskiego, 1803–1824, k. 43–96).

Już na wstępie należy zaznaczyć, że taki sposób ukształtowania podpisu znamionuje szczególny – mający związek z retorycznym ethosem – rodzaj celowości<sup>22</sup>. W przypadku korespondencji, którą Feliński prowadzi z Czartoryskim, środkami retorycznego przekonywania stają się więc dowody etyczne, związane z postawą i zachowaniem nadawcy komunikatu. Należy uściślić, że należą one do najważniejszych celów retorycznej perswazji<sup>23</sup>. Za pośrednictwem przytoczonego wyżej sposobu ukształtowania treści epistolograf zwraca uwagę na swoją podległość i zależność od księcia Czartoryskiego (od 1803 r. kuratora okręgu naukowego wileńskiego). Przypomnę, że Feliński 1 września 1819 r. rozpoczął urzędowanie jako dyrektor Liceum Krzemienieckiego, ostatecznie zyskując poparcie<sup>24</sup> większości profesorów szkoły, Uniwersytetu Wileńskiego i obywateli wołyńskich. Aprobatę zawdzięczał w dużej mierze zabiegom i pozycji księcia Czartoryskiego<sup>25</sup>, który cenił Felińskiego jako poetę i ówczesną osobistość naukową<sup>26</sup>, doceniał ponadto jego służbę rodakom i sumienne wykonywanie obowiązków. Sięgając więc w listach adresowanych do Czartoryskiego po wyrażenia „najniższy sługa”, „najprzywiązany sługa”, „najżyczliwszy sługa”, „największe uszanowanie” itp., epistolograf artykułuje własną uniżoność względem znamienitego adresata, ale także niejako przekonuje go

<sup>22</sup> Na temat trzech rodzajów przekonywania zob. Arystoteles, *Retoryka. Poetyka*, Warszawa 1988, s. 67.

<sup>23</sup> M. Korolko, *Sztuka retoryki. Przewodnik encyklopedyczny*, Warszawa 1990, s. 46.

<sup>24</sup> Niechęć ze strony kadry profesorskiej wynikała przede wszystkim z niedostatków kompetencji zawodowych Felińskiego (braku wykształcenia oraz doświadczenia w kontekście profesji i funkcji sprawowanych w szkole krzemienieckiej).

<sup>25</sup> List A. Felińskiego do A.J. Czartoryskiego, 30 kwietnia 1819 r., k. 49.

<sup>26</sup> Co nastąpiło głównie po sukcesie *Barbary Radziwiłłówny* odczytanej na zebraniu Warszawskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk (zob. D. Ratajczakowa, *Alojzy Feliński (1771–1820)* [w:] *Pisarze polskiego oświecenia*, red. T. Kostkiewiczowa, Z. Goliński, t. 3, Warszawa 1996, s. 181–183).

do zaakceptowania treści (poglądów i działań) zamieszczonych w przesyłanej doń korespondencji. Namaszczony przez księcia-kuratora nowy dyrektor krzemienieckiego liceum za pośrednictwem opisanych wyżej formuł wyrażał z jednej strony poczucie obywatelskiego obowiązku, z drugiej zaś pragnął, aby jego przełożony miał pewność co do powierzenia mu tak odpowiedzialnej roli. Zapewne dlatego w swej korespondencji do księcia-kuratora przedstawiał program własnych działań dotyczących zarządzania i nauczania w szkole, ale także wyrażał wdzięczność za wszelkie otrzymywane od niego rady i instrukcje. Także poprzez charakter podpisu kreował więc na potrzeby rozmowy korespondencyjnej określony wizerunek pełnego uszanowania podwładnego. Wyrażał w ten sposób podziw i cześć (*pro homine*) dla Czartoryskiego, orędownika ważnej i wspólnej dla obu interlokutorów sprawy.

W prywatnej korespondencji dziewiętnastowiecznej okazywanie szacunku należało bowiem do stałych wyróżników tekstu epistolarnego, jednak w przypadku omawianych listów stanowiło także świadectwo szczerego szacunku oraz uznania zwierzchności swego przełożonego. Poświadczenie dla tego stwierdzenia można odnaleźć chociażby w treści przywoływanych tu listów. Oto kilka znamienych przykładów:

Pospieszam złożyć Mu najczulsze dzięki, pragnąc, aby list mój zastał Go jeszcze w Sienawie. Sposób okazania mojej wdzięczności najmilszy zapewne będzie sercu WKs[iażę]cej Mości Dobrodzieja, kiedy starać się będę najlepiej spełniać poruczone mi obowiązki<sup>27</sup> (list A. Felińskiego do A.J. Czartoryskiego, 30 kwietnia 1819 r., k. 49).

Im więcej Książę czyni dla mnie, im więcej po mnie się spodziewa, tym świętszym czuję być dla siebie obowiązkiem nie zawieść tak wysokiej ufności (list A. Felińskiego do A.J. Czartoryskiego, 17/19 maja 1819 r., k. 54)<sup>28</sup>.

Od większych nawet pomyłek ochronią mię łaskawie przyręczone przestrogi WKsMości albo przynajmniej prędko na dobrą drogę zbaczającego naprowadzą (list A. Felińskiego do A.J. Czartoryskiego, 14/16 lipca 1819 r., k. 57).

Można więc przypuszczać, że Feliński postrzegał etykietę językową jako składnik triady aksjologicznej, w której dobro, piękno i prawda w komunikacji tworzą wspólnie ideał wartości absolutnych (eudajmonia). Posługiwał się zatem językiem sprawnie, aby móc osiągać zamierzone, ale nieooszukiwane cele komunikacyjne: szanował i akceptował swego adresata, formułował tekst estetyczny i poprawny, w końcu zwracał się do niego prawdziwie i szczerze<sup>29</sup>. Chociaż warto zaznaczyć, że zdaniem Małgorzaty Marcjanik „zachowania grzeczno-

<sup>27</sup> Wszelkie rozstrzelenia druku w cytowanych w niniejszym artykule fragmentach listów są mojego autorstwa.

<sup>28</sup> Rozbieżności w datach dziennych to wynik różnicy między kalendarzem gregoriańskim a juliańskim.

<sup>29</sup> M. Marcjanik, *Grzeczność w komunikacji językowej*, Warszawa 2007, s. 11.

ściowe nie podlegają [...] weryfikacji ani prawdziwościowej, ani nie powinny podlegać weryfikacji ze względu na szczerść mówiącego<sup>30</sup>.

W relacji z Czartoryskim epistolograf, stawiając się w roli osoby uniżonej, schodził niejako na dalszy plan, obniżał swą rangę nadawcy komunikatu na rzecz wyeksponowania pozycji jego odbiorcy, ustępując tym samym miejsca księciu-kuratorowi. Zastosowany przez Felińskiego zabieg można uznać za rodzaj oczywistej i przemyślanej strategii komunikacyjnej, której celem było pozyskanie przychylności ze strony adresata listu, o którą nadawca niewątpliwie zabiegał w prowadzonej przez siebie korespondencji, co znajduje poświadczenie w treści listów:

miło mi będzie pracować pod tak światłym i kochanym Naczelnikiem, któremu nie tylko prowincje nasze, ale i cały naród tak wiele winien. Jakże byłbym szczęśliwy, gdybym zawsze pracował pod Jego okiem (list A. Felińskiego do A.J. Czartoryskiego, 6 września 1818 r., k. 45).

Wybór ten jednomyślny, przełamanie wielu trudności, ułagodzenie przeciwnie myślących, a tym sposobem usunięcie przeszkód do pełnienia moich przyszłych obowiązków, słowem wszystko winienem stałej i przeczornej dobroci Waszej Książęcej Mości (list A. Felińskiego do A.J. Czartoryskiego, 30 kwietnia 1819 r., k. 49).

Ze wszystkich dowodów dobroci WKsMości dla mnie największym i najdroższym dla serca mego jest list Jego d. 30 czerwca n. s., który w tym momencie odbieram. Zamiast rozkazów Naczelnika znajduję w nim nauki, przestrogi i rady najczulszego Ojca. Wszystkie mi są istotnie potrzebne w tym nowym dla mnie zawodzie [...] (list A. Felińskiego do A.J. Czartoryskiego, 14/16 lipca 1819 r., k. 57).

Komentując przywołane wyżej fragmenty listów, adresowane do księcia Czartoryskiego, można dostrzec w nich również przykład działań eutorycznych, które służą budowaniu zamierzonego wizerunku osoby piszącej, w konsekwencji pozytywnie odbieranej przez adresata wypowiedzi epistolarnej, czego poświadczenie można odnaleźć chociażby w jednym z listów autorstwa Czartoryskiego:

Z radością ten list podpisuję [prośba o przyjęcie posady w Krzemieńcu – przyp. M.P.K.], bo w tym układzie upatruję znaczne dobro dla instrukcji krajowej i dodaną świetność szkole krzemienieckiej, oraz sposobność częstszych i bliższych z Wpanem związków (list A.J. Czartoryskiego do A. Felińskiego, 1 września 1818 r., k. 73).

Powracając do zagadnienia listowego podpisu, można zauważyć, że w przypadku omawianych listów w granicach, mogłoby się wydawać, jedynie konwencjonalnego podpisu niejako szerzej, ale – co ważne – i satysfakcjonująco, prezentuje się także jego właściciel, skoro u swego adresata wywołuje on pozytywne emocje (radość) i nadzieję na sposobność niedalekich spotkań.

<sup>30</sup> Tamże, s. 15.

Należy dopowiedzieć ponadto – mając na uwadze zaprezentowany wyżej sposób ukształtowania podpisu – że na przykład Ewa Horyń, odnosząc się do obecnego w epistolografii słowa „sługa”, uważa je za „charakterystyczn[e] dla ówczesnej korespondencji oficjalnej, za pomocą którego również wyrażano rzeczywisty stosunek między nadawcą a odbiorcą”<sup>31</sup>. Zdaniem badaczki leksem ten wzbogacają często epitety przymiotnikowe używane w superlatywie (jak np. „najniższy”<sup>32</sup>). Ich zadaniem jest podkreślenie szacunku i podległości wobec adresata tekstu epistolarnego. Warto jednak pamiętać, że tak ukształtowaną korespondencję jednocześnie często cechuje emocjonalny chłód, który wynika z dystansu pomiędzy nadawcą a odbiorcą<sup>33</sup>.

Powinno się również zaznaczyć, że w przypadku listów adresowanych do Czartoryskiego zwroty finalne zawierają najsilniej skonwencjonalizowane wyrażenia („pełen uszanowania”, „z uszanowaniem”, „z poświęceniem”), na co wpływ ma bezsprzecznie oficjalność relacji, w jakiej pozostają interlokutorzy; to relacja podwładny (Feliński jako dyrektor szkoły) – przełożony (Czartoryski pełniący funkcję kuratora oświaty). Co jednak ważne, omawiany charakter podpisu nie tylko precyzuje rodzaj relacji, jakie łączą piszących, ale przede wszystkim poprzez etykietę pozwala im realizować zamiary praktyczne<sup>34</sup>. Oto przykłady zaczerpnięte z treści prezentowanych listów, które ilustrują powyższe stwierdzenia:

Mam nadzieję, że przez przywiązanie swoje do nauk i gorliwość o dobro publiczne, podejmiesz się tej posługi (list A.J. Czartoryskiego do A. Felińskiego, 1 września 1818 r., k. 73).

Dobroć Waszej Książęcej Mości dla mnie, i przekonanie się Jego, że mogę być użytecznym w Krzemieńcu, ożywiają mój zapal i pokrzepiają odwagę. Chlubny jego wezwaniem, z ochotą przyjmuję ważne obowiązki, które mi raczysz poruczać (list A. Felińskiego do A.J. Czartoryskiego, 6 września 1818 r., k. 46).

<sup>31</sup> E. Horyń, *Językowy obraz więzi między nadawcą a odbiorcą utrwalony w listach biskupa kamienieckiego Adama Stanisława Krasińskiego do Urszuli z Morsztynów Dembińskiej (1789–1790)* [w:] *Epistolografia w dawnej Rzeczypospolitej*, red. P. Borek, M. Olma, t. 7, Kraków 2017, s. 303.

<sup>32</sup> O formułach pozdrowień rozwijanych przez epitety przymiotnikowe i przysłówkowe zob. H. Wiśniewska, *Zachowania grzecznościowe w listach rodzinnych Ignacego Krasickiego*, „Pamiętnik Literacki” 2000, z. 3, s. 166.

<sup>33</sup> Więcej na temat omawianego zwrotu por. M. Wojtak, *Wybrane elementy staropolskiej etykiety językowej...*, s. 35.

<sup>34</sup> Szerzej o roli grzecznościowej atmosfery pozwalającej na realizację zamiarów praktycznych zob. M. Olma, *Językowo-kulturowy obraz arystokratycznej rodziny polskiej drugiej połowy XIX wieku na podstawie korespondencji rodzinnej Heleny i Mieczysława Pawlikowskich*, Kraków 2014, s. 270 oraz K. Sicińska, *Formuła wyrażania szacunku w strukturze osiemnastowiecznego listu polskiego...*, s. 108.



Dlatego radbym jeszcze przed wyjazdem Księcia za granicę mieć zaszczyt odebrać jego rozkazy i polecenia, gdyż czuję, że z większą ufnością i większym zapałem wykonywać będę wszystko, co mi sam W Książęca Mość poruczysz... (list A. Felińskiego do A.J. Czartoryskiego, 30 kwietnia 1819 r., k. 50).

Mając na względzie omawianą korespondencję, rozbudowany podpis występuje również w listach adresowanych do Walerii Tarnowskiej. Tym razem, co interesujące, sygnalizuje on głównie bliskie więzi pomiędzy nadawcą a odbiorczynią listów, gdyż do jego funkcji należy w tym wypadku wyrażenie emocjonalnego stosunku, jaki łączy korespondujących. O ile w przypadku listów adresowanych do Czartoryskiego – za pośrednictwem podpisu – Feliński starał się wyrazić szacunek<sup>35</sup> i poważanie, o tyle teraz dodatkowo sygnalizuje swoistego rodzaju zażyłość i serdeczność łączące go z hrabiną Tarnowską. Można więc, za sprawą listowego podpisu, rozpoznać charakter łączącej ich relacji.

Za Zbigniewem Kuchowiczem należy przypomnieć, że oświecenie traktuje się jako pierwszy okres emancypacji, przy jednoczesnym zastrzeżeniu, że wpływy kobiet, a w pewnych latach wręcz ich hegemonia, miały miejsce wyłącznie w sferach arystokratycznych<sup>36</sup>. Kobiety zaczęły wówczas wychodzić z cienia mężczyzn i mimo ograniczeń społeczno-obyczajowych pełnić nowe role. Ich aktywność obserwuje się przede wszystkim na płaszczyźnie tworzenia i korzystania z dóbr kultury<sup>37</sup>, co uwidacznia się także w przypadku omawianej tu korespondencji, w której Feliński prosi Tarnowską o korektę własnych translacji Vittorio Alfieriego d'Asti oraz Prospera Jolyota de Crebillone'a (np. listy A. Felińskiego do W. Tarnowskiej z 6 stycznia 1816 r., k. 105 czy 27 lutego 1816 r., k. 107)<sup>38</sup>.

Warto więc przeanalizować przykładowe, rozbudowane formuły finalne charakterystyczne dla listów adresowanych do Walerii Tarnowskiej:

---

<sup>35</sup> O formułach wyrażania szacunku w strukturze osiemnastowiecznego listu polskiego zob. tamże, s. 107–119.

<sup>36</sup> Zob. Z. Kuchowicz, *Obyczaje staropolskie*, Łódź 1973, s. 191–205.

<sup>37</sup> Szerzej na temat pozycji i roli kobiet w oświeceniu piszą: M. Bogucka, *Białogłowa w dawnej Polsce. Kobieta w społeczeństwie polskim XVI–XVIII wieku na tle porównawczym*, Warszawa 1998; R. Ryba, „*Jej portret*” – postaci kobiet w osiemnastowiecznych listach dedykacyjnych [w:] *Dedykacje w książce dawnej i współczesnej*, red. R. Ociecek, A. Sitkova, Katowice 2006, s. 113–125; K. Stasiewicz, *Kobiece przyjemności w XVIII wieku [w:] Przyjemność w kulturze epoki rozumu*, red. T. Kostkiewiczowa, Warszawa 2011, s. 125–146.

<sup>38</sup> Zważywszy, że Waleria Tarnowska dziś niekoniecznie jest rozpoznawalna, należy przypomnieć jej kompetencje. Otóż liczne kontakty arystokratki z poetami, pisarzami, malarzami czy profesorami sprawiły, iż jej kulturalne zainteresowania były dość szerokie. Pośród nich znalazła się także sztuka dramatyczna, a sceniczne realizacje dramatów hrabina miała sposobność oglądać podczas wizyt w teatrach zagranicznych i polskich, czego poświadczenie znajdziemy w jej dzienniku *Mon journal*, w którym analizuje ich wartość literacką i sceniczną. Zob. K. Grottowa, *Zbiory sztuki Jana Feliksa i Walerii Tarnowskich w Dzikowie (1803–1849)*, Wrocław 1957, s. 19.

- Najżyczliwszy sługa – AFeliński;
- Wieczny czciciel – AFel.;
- Całuję nogi Pani, najniższy sługa, Feliński;
- Zawsze pelen wdzięczności i uszanowania – AF.;
- Patrząc na urzędników ci się krzywią lub kwaszą, powtarzam z Panią lepiej w chatce panować niż w zamku służyć, A.F.;
- Moja dobra żona, i Helena wdzięczne są za laskawą Pani o nich pamięć i dołączają Jej najczulsze uszanowanie – a ja zawsze dla niej tenże sam – AF.;
- Pani nie zapominaj o najżyczliwszym ku sobie – AFel.;
- rączki Pani całuję – AFel.;
- uszanowanie i ukłony – AFel.;
- pragnę ofiarować największe, prawdziwe uszanowanie – AFel.

(listy A. Felińskiego do W. Tarnowskiej [w:] „Korespondencja Walerii Tarnowskiej...” 1813–1819, k. 101–144).

Tym razem, poza omówionymi wcześniej dowodami etycznymi, można dostrzec także argumentację patetyczną. W listowym podpisie Feliński skoncentrował się na ukazaniu emocji (głównie życzliwości, przywiązania, sympatii). Na podstawie przytoczonych wyżej fragmentów wieńczących tekst epistolarny da się bowiem zrekonstruować więź łączącą piszącego z adresatką listów, kiedy punkt ciężkości skoncentrowano nie na faktach, ale raczej sposobie ich przeżywania. Ponadto, co warte jest podkreślenia, nadawca listu oczekuje od Tarnowskiej ustosunkowania się do spraw, o których pisze („nie zapominaj o najżyczliwszym”), a które dotyczą przede wszystkim sfery emocjonalnej<sup>39</sup>.

W przypadku analizowanych podpisów uwagę zwraca także moment oratorski (*kairos*), który w odniesieniu do korespondencji oznacza pozycję finalną, dającą możliwość wypowiedzenia słów przyjemnych, będących dowartościowaniem partnera dialogu, głównie podkreślających radość ze spotkania (choćby tylko za pośrednictwem czynności pisania). To ważny i sprzyjający moment epistolarnej rozmowy, kiedy należy wyrazić coś przyjemnego, co sprawi radość zarówno nadawcy, ale przede wszystkim odbiorcy listu. Wówczas z pomocą przychodzą także gesty, które z jednej strony stanowią dodatkowe potwierdzenie dla wypowiedzianych wcześniej słów, z drugiej zaś wspierają je oraz przywołują scenariusz typowej rozmowy. Stąd też w powyżej zacytowanych zwrotach uwagę zwraca obecność czasownika „całuję” (poza granicami *petitio* w omawianej korespondencji ujawniają się jeszcze inne czasowniki, np. „życzę”, „ściskam”, „kłaniam”). Jak twierdzi chociażby Anna Kałkowska, ten typ orzeczeń realizuje rodzaj aktu zwany behawitywnym<sup>40</sup>. Tego rodzaju okre-

<sup>39</sup> Więcej o środkach językowych oddających uczucia i emocje w listach zob. V. Machnicka, *Korespondencyjne dzieje pewnej miłości, czyli środki językowe oddające uczucia i emocje w „Listach do narzeczonej i żony” Bolesława Prusa* [w:] *Wyrażanie emocji*, red. K. Michalewski, Łódź 2006, s. 538–550.

<sup>40</sup> A. Kałkowska, *Struktura składniowa listu*, Wrocław 1982, s. 64.

ślenia, co zauważyła natomiast Kamila Klepacka, odzwierciedlają zachowania niewerbalne podejmowane przez korespondujących; za Nedą Pintarić badaczka określa je mianem „gestosłów”<sup>41</sup>. Chorwacka językoznawczyni, posiłkując się z kolei badaniami Irenäusa Eibl-Eibesfeldta, zauważa, że w pozdrowieniach prymarną funkcję otrzymują wyrażenia niewerbalne (pocałunek, głaskanie, uścisk dłoni, padanie do nóg i wiele innych). Za ich pośrednictwem uwidaczniają się trzy podstawowe fenomeny komunikacyjne: zjednywanie, inicjowanie więzi i frapujący sposób przedstawiania siebie<sup>42</sup>.

Podążając dalej tym tropem, należy dodać, że znaczną grupę zwrotów obecnych w sąsiedztwie listowego podpisu stanowią te wskazane wcześniej, nazywane lub komentujące gesty grzecznościowe<sup>43</sup>, które Pintarić określa z kolei „gestosłowami szacunku”<sup>44</sup>. Wszystkie znamionują więź emocjonalną łączącą Felińskiego z Tarnowską, ale także świadczą o możliwościach kreatywnych poety. Ponadto, w odniesieniu do znamiennej adresatki, wskazują – podobnie jak w przypadku listów adresowanych do Czartoryskiego – na wyrażane wobec niej szacunek, unizoność i pokorę<sup>45</sup>. Co także istotne, dodatkowo, o natężeniu i szczerości uczuć, przyjaźni, życzliwości czy przywiązaniu świadczą w omawianej korespondencji językowe intensyfikatory-amplifikacje (*najżyczliwszy, najczulsze, najniższy*)<sup>46</sup>. Z kolei Dorota Korwin-Piotrowska, zwracając uwagę na gesty, określa je jednym z filarów eutorycznego porozumiewania się. Zauważa, że służą one skutecznej komunikacji, łącząc zarówno werbalne, jak i pozawerbalne zachowania<sup>47</sup>.

Wyekscerpowane z korespondencji Felińskiego i uzupełniające jego podpis finalne teksty grzecznościowe (pozdrowienia, prośby, podziękowania, życzenia) pozwalają także odtworzyć ówczesną etykietę zwracania się do kobiet-arystokratek. Tytułem podstawowym jest tutaj leksem *pani*, w przypadku podpisu nie obserwuje się epitetów honorujących, ale występują z kolei słowa wyrażające podległość i wykluczające nadmierną poufałość „najżyczliwszy sługa”, „najniższy

<sup>41</sup> K. Klepacka, *Formuły inicjalne i finalne w „Listach na wyczerpanym papierze” Agnieszki Osieckiej i Jeremiego Przybory* [w:] *Epistolografia w dawnej Rzeczypospolitej*, red. P. Borek, M. Olma, t. 7, Kraków 2017, s. 342.

<sup>42</sup> N. Pintarić, *Gestosłowy pozdrowieniowe w języku chorwackim i polskim* [w:] *Język, literatura, kultura Słowian dawniej i dziś*, red. J. Świdziński, T. Zdancewicz, Poznań 1991, s. 153–154; por. też I. Eibl-Eibesfeldt, *Miłość i nienawiść*, Warszawa 1987, s. 154–224.

<sup>43</sup> Więcej o zachowaniach grzecznościowych w listach osiemnastowiecznych zob. H. Wiśniewska, *Zachowania grzecznościowe w listach rodzinnych Ignacego Krasickiego...*, s. 161–176.

<sup>44</sup> N. Pintarić, *Gestosłowy pozdrowieniowe w języku chorwackim i polskim...*, s. 154.

<sup>45</sup> Zob. dodatkowe uwagi dotyczące omawianego zagadnienia M. Cybulski, *Obyczaje językowe dawnych Polaków. Formuły werbalne w dobie średniopolskiej*, Łódź 2003, s. 123.

<sup>46</sup> Szerzej na temat językowych intensyfikatorów-amplifikacji pisze M. Olma, *Językowo-kulturowy obraz arystokratycznej rodziny polskiej drugiej połowy XIX wieku na podstawie korespondencji rodzinnej Heleny i Mieczysława Pawlikowskich*, Kraków 2014, s. 296–302.

<sup>47</sup> Por. D. Korwin-Piotrowska, *Eutoryka. Rzecz o dobrej (roz)mowie*, Kraków 2020, s. 143.

sługa”, „uszanowanie i ukłony”, co miało związek z obowiązującą w oświeceniu grzecznością, czyli galanterią<sup>48</sup>. Na marginesie dodajmy również, iż w przypadku zwrotów odnoszących się do księcia Czartoryskiego oraz hrabiny Tarnowskiej określenia godności, zaimki osobowe czy niektóre rzeczowniki skierowane do nich bądź ich bliskich Feliński zapisuje wielkimi literami. To kolejny, wpływający z etykiety, sposób na okazanie szczególnego rodzaju szacunku i czci adresatom korespondencji. Formuły wyrażania szacunku były więc każdorazowo włączane w strukturę składniową podpisu nadawcy, zaś ich podstawowym składnikiem epistolograf najczęściej czynił rzeczownik *uszanowanie* oznaczający cześć.

### Podpis wzbogacony o zaimek dzierżawczy jako potwierdzenie bliskiej więzi pomiędzy nadawcą a adresatem listu

Listy skierowane do przyjaciół obfitują w podpisy dopełnione o zaimki dzierżawcze „twój” bądź „wasz”, które wskazują najpewniej na bliską więź pomiędzy piszącymi, ale także wyznaczają oddanie i przywiązanie względem odbiorcy (do głosu dochodzi więc przede wszystkim przekonanie na płaszczyźnie emocjonalnej, które ma wywołać przyjemne wrażenie u interlokutorów).

Oto znamienne przykłady:

w listach skierowanych do Michała Wyszковского:

- *zawsze twój z całego serca* (list A. Felińskiego do M. Wyszковского [w:] Feliński 1840, s. 260–279);

w listach skierowanych do Franciszka Skarbka Rudzkiego:

- *będę twoim aż do śmierci*;
- *Tout à vous*;
- *twój dawny i dożgonny przyjaciel*;
- *zawsze twój*;
- *cały twój*;
- *wszędzie i zawsze cały twój* (listy A. Felińskiego do F.S. Rudzkiego [w:] „Listy” Alojzego Felińskiego 1872, s. 171–195);

w listach skierowanych do Gustawa Olizara:

- *Tout à vous*;
- *ja twój do śmierci* (listy A. Felińskiego do G. Olizara [w:] Feliński 1818–1820, k. 58–65);

<sup>48</sup> O obecnych w listach doby średniopolskiej i etykietalnie nacechowanych nagłówkach, pozdrowieniach, pożegnaniach i podpisach piszą K. Mroczek, *Tytułatura w korespondencji staropolskiej jako problem stosunku między nadawcą a odbiorcą*, „Pamiętnik Literacki” 1978, z. 2, s. 27–148 oraz H. Wiśniewska, *Tytułowanie i nazywanie kobiet w listach rodzinnych Ignacego Krasickiego*, „Annales Academiae Paedagogicae Cracoviensis Folia 6 Studia Linguistica” 2002, t. 6, s. 433–450. Zob. też K. Handke, *Język a determinanty płci*, „Język a Kultura” 1994, t. 9, s. 15–29.

w listach skierowanych do Jana Tarnowskiego:

– *zawsze wasz z całego serca aż do śmierci* (list A. Felińskiego do J. Tarnowskiego [w:] „*Korespondencja J.F. Tarnowskiego...*” 1817–1819, k. 109–122).

Sięgnięcie po zaimek dzierżawczy<sup>49</sup> w podpisie pozwala na określenie granic wzajemnej bliskości (w tym wypadku tej odnoszącej się do przyjaźni); sprawia, że zostaje zniwelowany dystans pomiędzy nadawcą a odbiorcą listu; korespondenci mogą więc rozmawiać ze sobą na zasadzie „równy z równym”. I jak zauważa Książek, „sposób ten sprzyja bezpośredniości wyrażania uczuć przez nadawcę, prowokując tym samym adresata do deklaracji wzajemności”<sup>50</sup>. Dodajmy ponadto, że w listach Felińskiego w sąsiedztwie zaimka dzierżawczego często występują także wyrażenia przyimkowe, przymiotniki czy przysłówki oraz określenia generalizujące z zastosowaniem przesadnej kwantyfikacji (głównie kwantyfikatory ogólne *zawsze*, *wszędzie*), które poprzez hiperbolizację wskazują na wielkość oddania wobec przyjaciela oraz odzwierciedlają dozągoną siłę przyjaźni interlokutorów (np. „z całego serca”, „zawsze”, „aż do śmierci”, „cały”, „wszędzie” itp.). Miało to związek z charakterystycznym dla oświecenia pojmowaniem przyjaźni, którą – wzorem stoików – sytuowano wyżej aniżeli miłość (często egoistyczną, interesowną, niosącą niejednokrotnie niepokój, burzę i szal uczuć). Na jej tle ocena przyjaźni wypada bardzo korzystnie, jest ona ostoją cnoty, synonimem stałości, a także spokoju i ładu w sercach darzących się nią osób. Daje przy tym poczucie bezpieczeństwa i braterstwa<sup>51</sup>.

Warto także dopowiedzieć, że zaimek dzierżawczy w obrębie *petitio* implikuje przynależność nadawcy do swego rozmówcy; podobną funkcję w ob-

<sup>49</sup> Na temat dzierżawczych zaimków więzi zob. K. Czarnecka, *Epistolarne konwencje grzecznościowe w listach do redakcji czasopisma religijnego «Miłujcie się»!*..., s. 343; V. Machnicka, *Korespondencyjne dzieje pewnej miłości, czyli środki językowe oddające uczucia i emocje w „Listach do narzeczonej i żony” Bolesława Prusa...*, s. 548; M. Czachorowska, *Stylistyka listów Bolesława Prusa do żony*, „*Studia Językoznawcze*” 2020, t. 20, s. 23.

<sup>50</sup> E. Książek, *Tekst epistolarny w świetle etykiety językowej*, Kraków 2008, s. 135.

<sup>51</sup> Szerzej o kategorii przyjaźni w czasach oświeceniowo-romantycznego przełomu zob.: A. Witkowska, *Rówieśnicy Mickiewicza. Życiorys jednego pokolenia*, Warszawa 1998, *passim*; J. Kował, *Droga na Parnas. O twórczości poetyckiej Antoniego Goreckiego*, Kraków–Rzeszów 2008, s. 88–91; B. Mazurkowska, *Poetycki tryptyk moralny z osobistą zadrą w tle: „Do Zazdrości” [w:] Czytanie Naruszewicza*, t. 1, red. B. Wolska, T. Kostkiewiczowa i B. Mazurkowska, Warszawa 2015, „*Czytanie Poetów Polskiego Oświecenia*”, t. 3, s. 361–371; M. Patro-Kucab, *O wartościach będących wynikiem przyjaźni – na podstawie serdecznych relacji Alojzego Felińskiego i Gustawa Olizara [w:] Dulce et utile. Prace ofiarowane profesorowi Romanowi Doktorowi*, red. A. Seweryn, M. Król, Lublin 2023, s. 61–75. Z kolei B. Mazurkowska podaje adresy bibliograficzne utworów, w których polscy literaci przedstawiali i sławili przyjaźń; też, *Poetycki tryptyk moralny z osobistą zadrą w tle: „Do Zazdrości”...*, s. 366, przyp. 48. Zob. także: *Przyjaźń w kulturze staropolskiej*, red. A. Czechowicz, M. Trębska, Lublin 2013, t. 2.

rębie całej korespondencji pełnią zdrobnienia imion<sup>52</sup>. Ponadto różnorodność sformułowań wpływa zapewne na urozmaicenie monotonii korespondencyjnej rozmowy.

### Imię i nazwisko, skrót imienia, inicjały jako rodzaj identyfikacji nadawcy listu

Grupę najrzadziej stosowanych podpisów stanowią w listach te, które podpisano imieniem i nazwiskiem (*Alojzy Feliński*) bądź skrótem imienia i nazwiska (*Al. Feliński; AFeliński*). Nie zdarza się prawie w przypadku omawianej korespondencji, że podpis składa się z samego nazwiska. Najczęściej pełnym brzmieniem imienia i nazwiska epistolograf opatruje korespondencję oficjalną, skierowaną do adresatów z kręgu towarzyskiego i publicznego, przede wszystkim zaś do Ludwika Osińskiego i Adama Jerzego Czartoryskiego. Podpis w tym przypadku pełni głównie funkcję identyfikacji nadawcy. Często Feliński sięga po podpisy składające się z pierwszych liter imienia i nazwiska (*Al.Fel; AFel.*), co świadczy o szczególnie bliskim stosunku do odbiorcy. Czyni tak najczęściej w listach do przyjaciół. Taki rodzaj podpisu sugeruje bezpośredniość relacji, świadczy o jej zacieśnieniu, dlatego zapewne jest zupełnie nieobecny w przypadku korespondencji z księciem Czartoryskim.

Niewątpliwie najczęstszym sposobem podpisu jest stosowanie inicjałów – *A.F.* (zaznacza swą obecność w korespondencji z J. Tarnowskim, F.S. Rudzkim, G. Olizarem, ale też Ł. Gołębiowskim). Wyjaśniając użycie tego typu zapisów w obrębie *petitio*, Katarzyna Mroczek podkreśla, że „najczęściej osoba podpisująca się inicjałami była bliżej zaprzyjaźniona z adresatem, ale była to osoba zawsze równa mu lub wyższa, która pragnęła w ten sposób podkreślić swój szczególnie bliski stosunek do odbiorcy”<sup>53</sup>. Z kolei w przypadku korespondencji, którą Feliński prowadzi z osobami nad wyraz bliskimi, do których bez wątpienia należeli Michał Wyszkowski i Gustaw Olizar, nadawca listu zupełnie pomija część konwencjonalną, jaką jest podpis, ufając, że „porozumienie serc i dusz” zwalnia od przepisów etykiety, a może nawet zakłóca szczerość wzajemnych ich intencji. W ten sposób epistolograf podkreślał także uczucie serdeczności wobec kolegów. Myślę, że można tutaj również zaobserwować jedno z praw językowej ekonomii, czyli dążenie do skrótu.

<sup>52</sup> O przejawach potoczności w listach osiemnastowiecznych zob. H. Wiśniewska, *Przejawy potoczności w listach rodzinnych Ignacego Krasickiego* [w:] *Język w przestrzeni społecznej*, red. S. Gajda, K. Rymut, U. Żydek-Bednarczuk, Opole 2002, s. 229–238.

<sup>53</sup> K. Mroczek, *Tytułatura w korespondencji staropolskiej jako problem stosunku między nadawcą a odbiorcą...*, s. 145.

Reasumując, można posłużyć się spostrzeżeniami Marii Wojtak, która uważa, że „wiek XVIII przyniósł uproszczenie staropolskiej etykiety i redukcję wielu jej form, ale dyrektywa mówiąca o tym, że «grzeczność wszystkim należy się, lecz każdemu inna» nie przestała obowiązywać”<sup>54</sup>. Uwagi badaczki dopełniają konstatacje Michała Rusinka, który pisząc o konwencjonalnych określeniach w kontekście zwrotów adresatywnych (tu oczywiście mamy na względzie formuły finalne), zaznacza, że wolny od nich komunikat „mógłby zostać źle odebrany”. Badacz porównuje je do obecnej w medykamentach tajemniczej substancji o nazwie *massa tabulettae*, która nie ma co prawda „żadnych właściwości leczniczych, ale jest konieczna, bo lekarstwo musi mieć odpowiednią objętość, żeby można je było przełknąć”<sup>55</sup>.

## Zakończenie

W analizowanej korespondencji Alojzego Felińskiego podpis przybiera różnorodne formy, determinowane najczęściej względami społecznymi bądź pragmatycznymi, niewątpliwie jednak warunkowany jest zasadami obowiązującej etykiety oraz perswazyjnych zabiegów eutorycznych, których celem staje się przychylna drugiemu człowiekowi komunikacja językowa. Zaprezentowane w szkicu spostrzeżenia pozwalają sformułować uwagę, że każde epistolarne spotkanie i jego temat wymagają od piszącego zaangażowania i pomysłowości w wykorzystaniu zdolności, jakie daje język (mowa). W tym wypadku także, wydawać by się mogło, skonwencjonalizowany podpis. Ten finalny element listowej wypowiedzi pozwala adresatowi korespondencji możliwie blisko poznać jej nadawcę (odwoływanie się do etosu). Ponadto piszący często daje wyraz swemu stanowi emocjonalnemu, świadomie demaskując (też umacniając) przy tym charakter wyjątkowej więzi, jaka łączy go z adresatem listu. Każdy z wykorzystanych sposobów retorycznego dowodzenia staje się użyteczny nie tylko na płaszczyźnie samego przekonywania do siebie i własnych działań czy poglądów, ale też – co ważne – odgrywa znaczącą rolę w komunikacyjnym procesie kształtowania przestrzeni do dobrej rozmowy.

Mając na uwadze analizowany w szkicu podpis epistologa, próbowałam dostrzec ponadto, że formę rozbudowaną podpis przybiera najczęściej w przypadku listów adresowanych do kobiety (hrabiny Tarnowskiej), z którą nadawcę łączą więzy niezwykle ciepłe i serdeczne, ale także – wzbogacony o dodatkowe

<sup>54</sup> M. Wojtak, *Wybrane elementy staropolskiej etykiety językowej...*, s. 38; zob. także A. Leńska-Dorenda, *Werbalne formuły grzecznościowe w epistolografii (od połowy XVIII do połowy XIX wieku)*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Litteraria Polonica” 2008, t. 10, s. 79–104.

<sup>55</sup> M. Rusinek, *Po czym poznać, do kogo się mówi?...*, s. 63.

elementy rodzaj podpisu – uobecnia się w relacjach z przełożonym (księciem Czartoryskim), kiedy wzajemny kontakt nosi znamiona oficjalności. Stosowane w wyżej wspomnianej korespondencji zwroty i wyrażenia mają za zadanie odzwierciedlić dystans dzielący nadawcę i odbiorcę oraz wyrazić szacunek piszącego względem adresata listów. Dlatego też w obrębie *petitio* Feliński stara się podkreślić własną uniżoność i skromność, jest powściągliwy w prezentowaniu samego siebie, raczej pragnie usunąć się w cień, aby pierwszoplanową rolę mógł odegrać znamienity adresat korespondencji. Podpisy tego typu cechuje najczęściej oficjalny i dostojny charakter. Co jednak interesujące, znaczna część podpisów ogranicza się natomiast do prostych form zamykających się w obrębie imienia i nazwiska nadawcy, poprzez różne przejawy ich skracania, aż po stosowanie inicjałów. W tym przypadku standardowo pełnią one funkcję identyfikującą autora komunikatu bądź zdradzają zażyłą relację pomiędzy korespondencyjnymi interlokutorami.

Warto zaznaczyć ponadto, na co zwróciła uwagę także Elżbieta Książek, że podejmowane przez nadawcę listu zabiegi językowo-stylistyczne w obrębie *petitio* zdradzają z adresatem swoistego rodzaju grę w grzeczność, „grę opartą na pewnych zasadach, które wyznacza obowiązująca w tekście epistolarnym etykieta językowa. To ona w dużym stopniu obliguje nadawcę [...] do zastosowania odpowiedniej formuły, gdyż nie wypada jej nie użyć”<sup>56</sup>. Mogłoby to bowiem skutkować urażeniem adresata. A zatem podpis w tekście epistolarnym z jednej strony identyfikuje jego nadawcę, z drugiej zaś zdradza jego stosunek do adresata. Ponadto jest często skarbnicą wiedzy zarówno o osobie piszącej, jak i otrzymującej listy. Podpis uważa się najczęściej za niezbędny dodatek, który uzupełnia przedstawiony w tekście obraz korespondencyjnych interlokutorów, ich świata, a także emocji, którymi kierują się w życiu. Co istotne, podpis daje nadawcy tekstu epistolarnego ostatnią (jeśli w liście brak *postscriptum*) możliwość wyrażenia emocji w stosunku do partnera korespondencji, stając się naturalnym sposobem artykułowania ekspresji uczuć, jak i dowodem więzi między nadawcą a adresatem listowej wypowiedzi.

## Bibliografia

### Podmiotowa

„Korespondencja Jana Feliksa Tarnowskiego w układzie alfabetycznym wg nadawców: Bogucki–Muczkowski”, 1817–1819, rkps Arch. Nar. w Krakowie 300, k. 109–122.

„Korespondencja Walerii Tarnowskiej w układzie alfabetycznym wg nadawców: Antonowicz–Mycielska”, 1813–1819, rkps Arch. Nar. w Krakowie 317, k. 101–144.

<sup>56</sup> E. Książek, *Tekst epistolarny w świetle etykiety językowej...*, s. 139.



- Książę A. Czartoryski, „*Correspondence V–F. Korespondencja z ks. J. Fabbronim, A. Felińskimi Frankami głównie w sprawach Uniwersytetu Wileńskiego i Liceum Krzemienieckiego*”, z lat 1803–1824, rkps MKCZart. 5454 [w:] A. Feliński, „*Wiersze, przeróbki utworów dramatycznych, przekłady, mowy, prace publicystyczne i korespondencja...*”, k. 43–96.
- List do Ludwika Osińskiego [w:] E.A. Iwanowski, *Wspomnienia lat minionych*, t. 1, Kraków 1876.
- „Listy” Alojzego Felińskiego [do Franciszka Skarbka Rudzkiego], wyd. J.I. Kraszewski, „Na Dziś. Pismo zbiorowe poświęcone literaturze, naukom, sztuce, gospodarstwu krajowemu, handlowi i przemysłowi” 1872, t. 3, s. 171–195.
- Listy Felińskiego do Michała Wyszkwowskiego [w:] A. Feliński, *Dziela. Wydanie nowe*, t. 2, Wrocław 1840.
- „Proza. II. Do Gustawa Olizara”, 1818–1820 [w:] tegoż, *Pisma i listy Alojzego Felińskiego przepisane z jego autografów*, rkps Ossol. 2097/I, k. 58–65.
- „Proza. III. Do Łukasza Gołębiowskiego”, 1809–1819 [w:] tegoż, *Pisma i listy Alojzego Felińskiego przepisane z jego autografów*, rkps Ossol. 2097/I, k. 65–67.
- „Proza. IV. Do Franciszka Dmochowskiego”, 1803 [w:] tegoż, *Pisma i listy Alojzego Felińskiego przepisane z jego autografów*, rkps Ossol. 2097/I, k. 67–68.

#### Przedmiotowa

- Adamczewska I., *List* [w:] *Słownik rodzajów i gatunków literackich*, red. G. Gazda, wyd. 2 zmienione, Warszawa 2012.
- Arystoteles, *Retoryka. Poetyka*, Warszawa 1988.
- Bogucka M., *Białogłowa w dawnej Polsce. Kobieta w społeczeństwie polskim XVI–XVIII wieku na tle porównawczym*, Warszawa 1998.
- Całek A., *Nowa teoria listu*, Kraków 2019.
- Cybulski M., *Formuły nawiązania i zakończenia kontaktu w dawnej polszczyźnie (w XVI–XVIII wieku)* [w:] *Studia historycznojęzykowe*, red. A. Kowalska, O. Wolińska, Katowice 2001.
- Cybulski M., *Obyczaje językowe dawnych Polaków. Formuły werbalne w dobie średniopolskiej*, Łódź 2003.
- Czachorowska M., *Stylistyka listów Bolesława Prusa do żony*, „*Studia Językoznawcze*” 2020, t. 20, s. 21–33.
- Czarnecka K., *Epistolarne konwencje grzecznościowe w listach do redakcji czasopisma religijnego «Miłujcie się»!*, „*Napis*” 2004, seria X, s. 341–347.
- Data K., *Struktura tekstu listowego*, „*Język Polski*” 1989, z. 69, s. 142–152.
- Eibl-Eibesfeldt I., *Miłość i nienawiść*, Warszawa 1987.
- Grottowa K., *Zbiory sztuki Jana Feliksa i Walerii Tarnowskich w Dzikowie (1803–1849)*, Wrocław 1957.
- Handke K., *Język a determinanty płci*, „*Język a Kultura*” 1994, t. 9, s. 15–29.
- Horyń E., *Językowy obraz więzi między nadawcą a odbiorcą utrwalony w listach biskupa kamienieckiego Adama Stanisława Krasińskiego do Urszuli z Morsztynów Dembińskiej (1789–1790)* [w:] *Epistolografia w dawnej Rzeczypospolitej*, red. P. Borek, M. Olma, t. 7, Kraków 2007.
- Janiak-Jasińska A., *Wyznaczniki sztuki epistolograficznej w świetle listowników z drugiej połowy XIX wieku* [w:] *Sztuka pisania o liście polskim w wieku XIX*, red. J. Sztachelska i E. Dąbrowicz, Białystok 2000.
- Kałkowska A., *Struktura składniowa listu*, Wrocław 1982.
- Kłepacka K., *Formuły inicjalne i finalne w „Listach na wyczerpanym papierze” Agnieszki Osieckiej i Jeremiego Przybory* [w:] *Epistolografia w dawnej Rzeczypospolitej*, red. P. Borek, M. Olma, t. 7, Kraków 2017.

- Korolko M., *Sztuka retoryki. Przewodnik encyklopedyczny*, Warszawa 1990.
- Korwin-Piotrowska D., *Eutoryka. Rzecz o dobrej (roz)mowie*, Kraków 2020.
- Kowal J., *Droga na Parnas. O twórczości poetyckiej Antoniego Goreckiego*, Kraków–Rzeszów 2008.
- Książek E., *Tekst epistolarny w świetle etykiety językowej*, Kraków 2008.
- Kuchowicz Z., *Obyczaje staropolskie*, Łódź 1973.
- Leska-Dorenda A., *Werbalne formuły grzecznościowe w epistolografii (od połowy XVIII do połowy XIX wieku)*, „Acta Universitatis Lodzianensis. Folia Litteraria Polonica” 2008, t. 10, s. 79–104.
- Machnicka V., *Korespondencyjne dzieje pewnej miłości, czyli środki językowe oddające uczucia i emocje w „Listach do narzeczonej i żony” Bolesława Prusa* [w:] *Wyrażanie emocji*, red. K. Michalewski, Łódź 2006.
- Marcjanik M., *Grzeczność w komunikacji językowej*, Warszawa 2007.
- Mazurkowska B., *Poetycki tryptyk moralny z osobistą zadrą w tle: „Do Zazdrości”* [w:] *Czytanie Naruszewicza*, t. 1, red. B. Wolska, T. Kostkiewiczowa i B. Mazurkowska, Warszawa 2015, „Czytanie Poetów Polskiego Oświecenia”, t. 3.
- Mroczek K., *Tytułatura w korespondencji staropolskiej jako problem stosunku między nadawcą a odbiorcą*, „Pamiętnik Literacki” 1978, z. 2, s. 27–147.
- Olma M., *Językowo-kulturowy obraz arystokratycznej rodziny polskiej drugiej połowy XIX wieku na podstawie korespondencji rodzinnej Heleny i Mieczysława Pawlikowskich*, Kraków 2014.
- Patro-Kucab M., *O wartościach będących wynikiem przyjaźni – na podstawie serdecznych relacji Alojzego Felińskiego i Gustawa Olizara* [w:] *Dulce et utile. Prace ofiarowane profesorowi Romanowi Doktorowi*, red. A. Seweryn, M. Król, Lublin 2023, s. 61–75.
- Pintarić N., *Gestostowy pozdrowieniowy w języku chorwackim i polskim* [w:] *Język, literatura, kultura Słowian dawniej i dziś*, red. J. Świdziński, T. Zdancewicz, Poznań 1991.
- Przyjaźń w kulturze staropolskiej*, red. A. Czechowicz, M. Trębska, Lublin 2013, t. 2.
- Ratajczakowa D., *Alojzy Feliński (1771–1820)* [w:] *Pisarze polskiego oświecenia*, red. T. Kostkiewiczowa, Z. Goliński, t. 3, Warszawa 1996.
- Rusinek M., *Po czym poznać, do kogo się mówi?* [w:] M. Rusinek, A. Załazińska, *Jak się dogadać, czyli retoryka codzienna*, Kraków 2018.
- Ryba R., *„Jej portret” – postaci kobiet w osiemnastowiecznych listach dedykacyjnych* [w:] *Dedukacje w książce dawnej i współczesnej*, red. R. Ociecek, A. Sitkowska, Katowice 2006.
- Skwarczyńska S., *Teoria listu*, na podstawie lwowskiego pierwodruku oprac. E. Feliksiak i M. Leś, Białystok 2006.
- Sławiński J., *List* [w:] M. Głowiński, T. Kostkiewiczowa, A. Okopień-Sławińska, J. Sławiński, *Słownik terminów literackich*, wydanie 3 poszerzone i poprawione, red. J. Sławiński, Wrocław 2000.
- Sicińska K., *Formuła wyrażania szacunku w strukturze osiemnastowiecznego listu polskiego*, „LingVaria” 2019, nr 2, s. 107–119.
- Stasiewicz K., *Kobiece przyjemności w XVIII wieku* [w:] *Przyjemność w kulturze epoki rozumu*, red. T. Kostkiewiczowa, Warszawa 2011.
- Szymański S., *Wzory biletów, listów i memoriałów w różnych materiałach z przydatkiem uwag w powszechności o stylu listowym* [w:] *Ludzie oświecenia o języku i stylu*, oprac. Z. Florczak i L. Pszczołowska, red. M.R. Mayenowa, t. 1, Warszawa 1958.
- Witkowska A., *Równieśnicy Mickiewicza. Życiorys jednego pokolenia*, Warszawa 1998.
- Wiśniewska H., *Zachowania grzecznościowe w listach rodzinnych Ignacego Krasickiego*, „Pamiętnik Literacki” 2000, z. 3, s. 161–176.

- Wiśniewska H., *Przejawy potoczności w listach rodzinnych Ignacego Krasickiego* [w:] *Język w przestrzeni społecznej*, red. S. Gajda, K. Rymut, U. Żydek-Bednarczuk, Opole 2002.
- Wiśniewska H., *Tytułowanie i nazywanie kobiet w listach rodzinnych Ignacego Krasickiego*, „*Annales Academiae Paedagogicae Cracoviensis Folia Studia Linguistica*” 2002, t. 6, s. 433–450.
- Wojtak M., *Wybrane elementy staropolskiej etykiety językowej*, „*Język a Kultura*” 1992, t. 6, s. 33–40.

### **Signatures in letters in terms of shaping the space for a good conversation (based on the private correspondence of Alojzy Feliński)**

#### *Summary*

Research material consists of selected excerpts from the private correspondence of Alojzy Feliński, a poet who lived at the turn of the 18<sup>th</sup> and 19<sup>th</sup> centuries and served as the director of a high school in Krzemieniec (in the Tarnopol Circuit). The analysis focuses on letters sent from 1795 until the epistolographer's premature death in 1820 to nine recipients from the circle of friends, as well as from the social and public spheres, including individuals active in Warsaw, Galicia, and Petersburg. The aim of the study is to analyze the letter signatures presented in various contexts. At times, it delves into issues of epistolary etiquette, at other times it relates to the matter of eutotics, and occasionally it considers the process of rhetorical persuasion.

**Keywords:** signature, 19<sup>th</sup>-century private correspondence, Alojzy Feliński, Krzemieniec, epistolary etiquette